

Nóż Polańskiego

Formacja Nieżywych Schabuff

Minęło już prawie dwadzieścia lat,
Od kiedy nie bawię się w wojsko.
Już parę dni czuję się tak,
Jakbym zegar zatrzymał, cofnął.
Siedzę pod drzewem i wacham powietrze,
Jesienią jak zwykle palą lato.
Pod lasem kobieta w różowej sukience,
Potnę dla niej swoje ręce.

Nigdy nie zapomnę zapachu,
Nigdy nie zapomnę drzewa,
Nigdy nie zapomnę uśmiechu,
Nie przestanę kochać kogo trzeba.

Różowa sukienka w mojej klasie,
Uczyła języka rosyjskiego.
Kiedy stała tak przed nami,
Szeptala kochani,
Nasze pióra spadały jak kasztany.
Proszę Pani ja dla Pani pod drzewem,
Tak na jesień kiedy zwykle palą lato,
Otworzyłem sobie ręce nożem,
Pani nawet nie spojrziała na to.

Nigdy nie zapomnę zapachu,
Nigdy nie zapomnę drzewa,
Nigdy nie zapomnę uśmiechu,
Nie przestanę kochać kogo trzeba.